

Sygn. akt I ACa 569/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. L. (1)

przeciwko J. H.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 października 2013 r. sygn. akt I C 654/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. I ACa 569/14

UZASADNIENIE

Powód R. L. (1) pozwem z dnia 27 czerwca 2012 r. wniósł o zobowiązanie pozwanej J. H. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią byłoby przeniesienie udziału w wysokości 1/2 części we własności nieruchomości położonej w B. (gmina O.), składającej się z zabudowanej działki nr (...) o pow. 0,0574 ha oraz niezabudowanych działek położonych w miejscowości B. o nr(...) o pow. 0,2246 ha, nr (...) o pow. 0,0528 ha i nr (...) o pow. 0,1952 ha, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku. W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w dniu 25 października 2005 r. wraz z żoną darował swojej córce J. H. wyżej wskazane nieruchomości, jednocześnie pozwana ustanowiła na rzecz powoda i jego żony służebność dożywotniego i bezpłatnego zamieszkiwania w pomieszczeniach znajdujących się na parterze budynku mieszkalnego w B., a także zobowiązała się służyć im pomocą w razie potrzeby. Powód przez kilka

lat mieszkał w domu pozwanej, w którym najpierw zajmował pomieszczenia na parterze, a od kwietnia 2010 r. jeden pokój na parterze, który był jedynym miejscem jego zamieszkania. Wiosną 2011 r. czasowo wyprowadził się z domu z powodu konfliktów rodzinnych i zamieszkiwał wtedy u swojego brata. W lipcu 2011 r. chciał wrócić do domu, ale pozwana wymieniła zamki w drzwiach wejściowych i nie wpuściła go. Powód podniósł, iż po interwencji Policji i Opieki Społecznej w B. pozwana najpierw zezwoliła mu na ponowne wejście do domu, po czym wymieniła zamki w drzwiach wejściowych. Wobec tego powód częściowo zamieszkiwał w garażu na posesji pozwanej, a częściowo u brata. Pozwana próbowała wymeldować ojca z pobytu stałego w darowanym domu, jednak Burmistrz wydał w tej sprawie decyzję odmowną. Powód z uwagi na powyższe wystąpił do Sądu Rejonowego w Olkuszu z roszczeniem o umożliwienie mu korzystania ze służebności mieszkania, które to postępowanie zakończyło się ugodą z dnia 20 lutego 2012 r., na mocy której pozwana zobowiązała się do wydania powodowi przedmiotu służebności oraz zaniechania naruszeń w korzystaniu z niej przez ojca. Powód wskazał, że następnie pozwana najpierw dała powodowi nowe klucze do drzwi wejściowych, po czym po raz kolejny wymieniła zamki. W chwili złożenia pozwu powód był pozbawiony możliwości korzystania z przysługującej mu służebności i mieszkał u brata, zaś powódka na jego wezwanie odpowiedziała, że sprawę uznaje za zakończoną. Powód podniósł, że działania pozwanej noszą znamiona rażącej niewdzięczności wobec niego jako darczyńcy, w szczególności poprzez uniemożliwianie mu zamieszkania w domu, w którym przysługuje mu prawo dożywotniego mieszkania.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wskazała, iż pomiędzy nią, a powodem istnieje konflikt rodzinny, którego źródłem jest przemoc domowa jakiej doświadczała jej matka, a żona powoda – E. L. (1) (poprzednio L.) ze strony powoda. Pozwana wskazała na liczne postępowania karne jakie toczyły się przeciwko powodowi, oskarżonemu m.in. o popełnienie przestępstw z art. 207 § 1 k.k., 190 § 1 k.k., 157 § 2 k.k. oraz wykroczeń z art. 119 § 1 k.w., na szkodę pozwanej i jej matki, z których dwie sprawy zakończyły się skazaniem powoda, zaś trzy warunkowym umorzeniem postępowania. Przeciwko powodowi toczyły się również dwa postępowania odnośnie popełnienia przez niego przestępstwa kradzieży, które zakończyły się ugodami zawartymi pomiędzy powodem, a pokrzywdzonymi: pozwaną oraz jej matka i siostrą. Pozwana podniosła, że powód wyprowadził się z domu przy ul. (...) w B. dobrowolnie w dniu 14 kwietnia 2011 r., nie z uwagi na chęć unormowania stosunków rodzinnych, lecz ze względu na prowadzone przeciwko niemu postępowania karne. Pozwana podniosła, że powód posiada swobodny dostęp do spornego domu i przychodził on do niego wtedy gdy jej nie było, aby bez świadków wyzywać E. L. (1) oraz grozić jej. J. H. podniosła, iż powód przez cały czas posiadał klucze do domu, zaś w sierpniu 2011 r. pozorował zamieszkiwanie w budynku garażowym. W dniu 23 lutego 2012 r. powód w obecności świadków pokwitował odbiór kompletu kluczy do drzwi wejściowych do domu oraz swojego pokoju, zaś pozwana pokwitowała odbiór od powoda kluczy do drzwi do budynku gospodarczo-garażowego. Pozwana podniosła, że nie dopuściła się wobec powoda rażącej niewdzięczności, zaś ten nie złożył jej oświadczenia o odwołaniu darowizny. Wskazała również, że z uwagi na to, iż powód zawarł z nią ugodę w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Olkuszu toczącym się pod sygn. I C 211/11 to należy uznać, że jej przebaczył.

Wyrokiem z dnia 30 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pozostałym zakresie zaś nie obciążył powoda tymi kosztami.

Sąd Okręgowy ustalił w sprawie następujący stan faktyczny: na podstawie umowy darowizny z dnia 25 października 2005 r. R. i E. małżonkowie L. darowali córce J. H. nieruchomości położoną w B., składającą się z zabudowanej działki nr (...) o pow. 0,0574 ha i położoną w B. (gmina B.) składającą się z niezabudowanych działek nr (...) o pow. 0,2246 ha (budowlana) oraz (...) o pow. 0,0528 ha i (...) o pow. 0,1952 ha (rola i pastwisko), a obdarowana darowizną przyjęła i oświadczyła, że jest rozwiedziona. Zgodnie z § 7 strony oświadczyły, że wydanie przedmiotu umowy w posiadanie nastąpiło, zaś w myśl § 8 J. H. ustanowiła na rzecz R. i E. małżonków L. służebność dożywotniego i bezpłatnego zamieszkiwania w mieszkaniu znajdującym się na parterze budynku mieszkalnego w B. przy ul. (...), prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania części budynku gospodarczo-garażowego oraz części działki, na której stoją budynki. Zgodnie z § 11 pozwana zobowiązała się służyć pomocą darczyńcom w razie potrzeby. Pozwana cały czas pozostaje właścicielką darowanych nieruchomości.

Po dokonanej darowiznie stosunki pomiędzy stronami postępowania były normalne. Po śmierci męża I. S. (siostry pozwanej) w 2008 r., w rodzinie zaczęły się kłótnie. Wywoływał je powód, który chciał przejąć od I. S. prowadzony przez jego zmarłego zięcia komis. Od kwietnia 2010 r. konflikt pomiędzy powodem, a jego żoną E. L. (2) zaostrzył się. Pomimo tego pozwana nie wtrącała się do ich sporów do czasu, gdy powód pobił żonę, a matkę pozwanej latem 2010 r. Od kwietnia 2010 r. powód i E. L. (2) (obecnie L.) byli w separacji. Do kwietnia 2011 r. w domu przy ul. (...) w B. zamieszkiwali wspólnie: powód R. L. (1) wraz z żoną E. L. (2) oraz ich córka - pozwana J. H. z nastoletnim synem A. H.. Powód najpierw zajmował wraz z żoną dwa pokoje na parterze domu, a po zaostrzeniu konfliktu z E. L. (2) w kwietniu 2010 r., zajął pokój z balkonem, drugi po lewej stronie od wejścia do domu. Strony od sierpnia 2010 r. nie rozmawiają ze sobą, tylko czasem kłócą się. Pozwana nigdy nie kierowała do ojca gróźb, ani nie odzywała się do niego wulgarnie, nie wszczyniała bijatyk, jedynie podczas kłótni padały z jej strony ostrzejsze słowa.

W dniu 26 lipca 2010 r. E. L. (2) zgłosiła do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, że doświadcza przemocy domowej ze strony męża. Korzystała ona z poradnictwa socjalnego i prawnego w Punkcie Informacji Wsparcia i Pomocy dla Osób Dotkniętych Przemocą w Rodzinie działającym przy MOPS w B..

W dniach 14-15 kwietnia 2011 r. powód dobrowolnie wyprowadził się z domu przy ul. (...) zabierając ze sobą niektóre sprzęty gospodarstwa domowego oraz rzeczy osobiste. Fakt wyprowadzki potwierdził własnoręcznie sporządzonym i podpisanym oświadczeniem. Zamknął wtedy swój pokój na klucz. Przez kolejny miesiąc w ogóle nie przychodził do domu. U brata przebywał do czerwca 2013 r., zaś obecnie pomieszkuje w garażu.

W dniu 17 maja 2011 r. pozwana J. H. złożyła wniosek o wymeldowanie powoda z pobytu stałego w domu przy ul. (...) w B., twierdząc, że nie przebywa on w spornym domu będącym jej własnością. Decyzją Burmistrza Miasta B. z dnia 14 września 2011 r. odmówiono wymeldowania powoda R. L. (1) z pobytu stałego w domu położonym w B. przy ul. (...) z uwagi na brak dobrowolnego i trwałego opuszczenia domu przez powoda.

Pokój powoda był zamknięty, a jedyny klucz do niego miał sam R. L. (1). Powódka wraz z matką z powodu nieprzyjemnego zapachu jaki wydobywał się z zamkniętego pomieszczenia oraz załęgniętych tam moli, w dniu 14 maja 2011 r. rozwierciły zamek w drzwiach, aby dostać się do pokoju i go posprzątać. Otwarcia pokoju dokonały w obecności M. i R. L. (2), M. i T. G. oraz I. S.. Powód nie był wtedy obecny. Rzeczy należące do powoda pozwana wraz z matką spakowały w worki i wyniosły na strych. Po tym zdarzeniu pokój był otwarty, a powód sam w lutym 2012 r. założył nowy zamek i odtąd pokój stoi zamknięty, ani pozwana, ani jej matka do niego nie wchodzi.

Pismami skierowanymi do Komendy Policji w B. powód prosił funkcjonariuszy o pomoc i interwencję, wskazując, że około 28 maja 2011 r. córka włamała się do jego pokoju, wyniosła wszystkie należące do niego rzeczy i ubrania, jak stwierdziła - na strych oraz wymieniła zamki w drzwiach wejściowych, aby nie mógł tam zamieszkać. Ponadto pozwana miała odmówić powodowi wydania kluczy. Powód wskazał, że córka wymieniła zamki w drzwiach wejściowych i w dniach 13 sierpnia 2011 r. oraz 18 sierpnia 2011 r. nie został wpuszczony do domu, aby wziąć swoje ubrania. W kolejnym piśmie powód wskazał, że w dniu 30 sierpnia 2011 r. zmarła mu matka i ok. godz. 17.00 chciał wziąć z domu ubrania, jednak żona nie wpuściła go i zamknęła przed nim drzwi, zaś w dniu 31 sierpnia 2011 r. ponowna próba zabrania swoich rzeczy zakończyła się wystawieniem przez żonę worka foliowego przed drzwiami. Działania te powód określił jako pastwienie się nad nim. W piśmie z dnia 18 października 2011 r. powód ponownie wskazał na problemy z dostaniem się do domu, oraz na fakt, że kiedy to w dniu 15 października 2011 r. chciał zabrać ubrania zimowe to córka nie wpuściła go do domu, a w dniu 18 października 2011 r. ok. godz. 10.30 wpuszczenia go i wydania ubrań odmówiła jego żona. Powódka wraz z matką nie chciały w dniach od 14 maja 2011 r. do 27 sierpnia 2012 r. wydać mu jego rzeczy osobistych i ubrań, udając że nie ma ich w domu i nie otwierając powodowi.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że wyrokiem z dnia 23 maja 2011 r., sygn. II K 784/10 Sąd Rejonowy w Olkuszu warunkowo umorzył postępowanie przeciwko powodowi, oskarżonemu o to, że w dniu 18 sierpnia 2010 r. w B. groził pobiciem swojej pozwanej, a charakter tych gróźb i okoliczności ich wypowiedzania wzbudziły w zagrożonej uzasadnione obawy, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k., o to, że w dniu 19 sierpnia 2010 r. w B. groził pozbawieniem życia swojej żonie E. L. (2), a charakter tych gróźb i okoliczności ich wypowiedzania wzbudziły w

zagrożonej uzasadnione obawy, że zostaną spełnione, tj. o popełnienie występku z art. 190 § 1 k.k., o to, że w dniu 19 sierpnia 2010 r. w B., woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała swojej żony E. L. (2) w ten sposób, że dusząc ją, trzymając ręką za szyję i szarpiąc jej ciałem spowodował obrażenia ciała w postaci otarcia naskórka wargi dolnej z obrzękiem, stłuczenia klatki piersiowej w okolicy przed łopatkowej strony prawej i lewej oraz stłuczenia gardła, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu, tj. o popełnienie występku z art. 157 § 2 k.k..

Wyrokiem z dnia 25 maja 2011 r., sygn. II K 659/10 Sąd Rejonowy w Olkuszu uznał powoda za winnego tego, że w okresie od miesiąca maja 2009 r. do miesiąca czerwca 2010 r. w B. znęcał się psychicznie nad swoją żoną E. w ten sposób, że wszczywał awantury, w trakcie których ubliżał jej słowami wulgarnymi, powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał, ośmieszał, izolował od innych członków rodziny, krytykował, niepokoił, a także groził jej pozbawieniem życia, tj. popełnienia przestępstwa z art. 207 § k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

Wyrokiem z dnia 31 października 2011 r., sygn. II W 379/11 Sąd Rejonowy w Olkuszu uznał obwinionego R. L. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 12 listopada 2010 r. w B. dokonał przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) wartości 200 zł na szkodę córki J. H., czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i na mocy art. 39 § 1 k.w. odstąpił od wymierzenia kary.

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. II K 605/11 Sąd Rejonowy w Olkuszu umorzył postępowanie karne prowadzone przeciwko powodowi, oskarżonemu o to, że włamał się do mieszkania swojej córki J. H. skąd w celu przywłaszczenia dokonał kradzieży na jej szkodę biżuterii wykonanej ze złota, w postaci łańcuszków, pierścionków oraz kolczyków, o łącznej wartości 7 tysięcy złotych oraz kluczyka do samochodu S. o nr rej. (...) o wartości 1 tysiąca złotych, tj. o przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., z uwagi na cofnięcie wniosku o ściganie oskarżonego przez oskarżycielkę posiłkową J. H..

Wyrokiem z dnia 14 maja 2013 r., sygn. akt II K 504/12 Sąd Rejonowy w Olkuszu uznał powoda za winnego tego, że w dniu 24 lutego 2012 r. w B. dokonał uszkodzenia drzwi wejściowych do domu mieszkalnego przy ul. (...), powodując starty w mieniu na łączną kwotę 500 zł, na szkodę pozwanej, tj. czynu z art. 288 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2012 r., sygn. akt XI C 1298/11 Sąd Okręgowy w Krakowie rozwiązał przez rozwód małżeństwo powoda i matki pozwanej – E. L. (2), zawarte 25 sierpnia 1973 r. z winy powoda.

Powód w dniu 16 sierpnia 2011 r. złożył w Sądzie Rejonowym w Olkuszu pozew przeciwko J. H. (zarejestrowany pod sygn. akt I C 211/11), w którym domagał się zobowiązania pozwanej do wydania mu kompletu kluczy do nieruchomości, obciążonej służebnością na jego rzecz, jak i do drzwi wejściowych do całej posesji przy ul. (...) w B., w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie oraz o zobowiązanie pozwanej do zaniechania naruszeń w korzystaniu przez powoda z obu służebności ustanowionych na rzecz powoda umową z dnia 25 października 2005 r. W dniu 20 lutego 2012 r. przed Sądem Rejonowym w Olkuszu pomiędzy stronami postępowania została zawarta ugoda w której pozwana J. H. zobowiązała się do wydania powodowi R. L. (1) przedmiotu służebności dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w mieszkaniu znajdującym się na parterze budynku mieszkalnego w B. przy ul. (...) poprzez wydanie kompletu kluczy zarówno do mieszkań, jak i do wejściowych do całej posesji przy ul. (...) w B. w terminie do dnia 23 lutego 2012 r. Powód zobowiązał się do wydania pozwanej klucza do oddzielnie stojącego budynku gospodarczo-garażowego znajdującego się na tejże nieruchomości do dnia 23 lutego 2012 r. Pozwana zobowiązała się również do zaniechania naruszeń w korzystaniu przez powoda z obu służebności ustanowionych na rzecz powoda umową darowizny z dnia 25 października 2005 r. Z uwagi na zawartą ugodę Sąd Rejonowy w Olkuszu postanowieniem z dnia 20 lutego 2012 r. umorzył postępowanie w sprawie

W dniu 23 lutego 2012 r. godzinach wieczornych, powód w obecności trzech świadków oraz dwóch funkcjonariuszy Policji zgodnie z zawartą ugodą, odebrał od pozwanej komplet kluczy do drzwi wejściowych do domu przy ul. (...) w B. oraz komplet kluczy od drzwi wejściowych do pokoju położonego na parterze domu, zaś pozwana odebrała od powoda

klucze od drzwi wejściowych do budynku gospodarczo-garażowego położonego na działce w B. przy ul. (...). Powód samodzielnie sprawdzał wtedy te klucze i twierdził, że pasują do zamków. Kolejną noc powód spędził w spornym domu, w swoim pokoju. Następnego dnia rano powód udał się do brata, aby zabrać swoje rzeczy i wprowadzić się z powrotem do domu przy ul. (...). Około godz. 8:00 powód przyszedł do domu, jednak wziął niewłaściwe klucze i dlatego nie mógł otworzyć drzwi wejściowych. Pozwanej nie było wtedy w domu, świadkiem tego była tylko E. L. (1). Powód posądził pozwaną o celowe wymienienie zamka w drzwiach, aby nie mógł dostać się do środka. Po ugodzie sądowej i przekazaniu kluczy powodowi pozwana nie wymieniała zamków w drzwiach. W dniu 24 lutego powód przy próbie wejścia do domu, poprzez kopnięcie, dokonał zniszczenia drzwi wejściowych. Drzwi te zostały tylko częściowo naprawione, jednak nie stanowią żadnej ochrony i w związku z tym są zasłaniane roletą, która jest częściowo uszkodzona.

Powód w piśmie z dnia 17 kwietnia 2012 r. skierowanym do strony pozwanej zwrócił się o to, aby córka wykonała ugodę sądową i wpuściła go do domu. Wskazał, że mimo, iż po ugodzie oddała mu klucze, to następnie znowu wymieniła zamki w drzwiach i nadal powód jest bezdomny i nie ma gdzie mieszkać. Powód zażądał wpuszczenia go do domu i przekazania właściwych kluczy do drzwi, czyli wywiązania się z zawartej ugody sądowej. Powód wyznaczył córce 5-cio dniowy termin na podjęcie decyzji i skierowanie odpowiedzi na jego pismo. Pozwana w odpowiedzi podała, że postanowienia ugody sądowej zostały zrealizowane i sprawę uznaje za zamkniętą, a także wniosła o zaprzestanie korespondencji z nią na ten temat oraz zaprzestanie jakiegokolwiek niepokojenia jej w związku z tą sprawą, która jej zdaniem jest zakończona.

W dniu 28 grudnia 2012 r. na spotkaniu mediacyjnym została zawarta ugoda mediacyjna pomiędzy powodem a pozwaną, w której strony oświadczyły, że nie mają już do siebie żadnych pretensji oraz roszczeń. Powód zobowiązał się zapłacić pozwanej 200 złotych tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę.

Syn pozwanej, a wnuk powoda - A. H. objęty był nauczaniem indywidualnym, zaś sama nauka odbywała się w jego domu rodzinnym. Zdarzyło się, że zajęcia nauczyciela z A. nie mogły odbyć się prawidłowo, ponieważ chłopiec ze strachu przed awanturującym się dziadkiem zamknął się w swoim pokoju i nie chciał nikogo wpuścić. Zarówno on jak i drugi wnuk powoda – K., bojąc się dziadka, z uwagi na to że widzieli go awanturującego się z pozwaną, jej siostrą i matką. A. był także świadkiem pobicia babci E. L. (1) przez powoda.

W okresie od listopada 2012 r. do maja 2013 r. funkcjonariusze z Komisariatu Policji w B. pod adresem B. ul. (...) przeprowadzili 10 interwencji. Zgłaszającym był głównie powód, a jako przyczynę wzywania policji podawał niewpuszczanie go do domu przez pozwaną. Pozwana wezwała Policję z powodu awantury wszczętej przez powoda. Interwencje kończyły się na miejscu pouczeniem stron.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy wskazał, że w całości dał wiarę zeznaniom świadków R. L. (2), E. L. (1), M. L. (1), M. L. (2) oraz I. S., zaś zeznaniom świadków B. L. i R. L. (3) jedynie w określonym zakresie, a mianowicie w takim, w którym znalazły one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd uznał zeznania świadków B. L. i R. L. (3) za niewiarygodne, w tej części w której wskazywali oni na istnienie okoliczności świadczących o rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej wobec ojca – darczyńcy. Ich wskazania, że to pozwana i żona powoda prowokowały awantury, zaś powód w żaden sposób nie zachowywał się wobec nich agresywnie, w ocenie Sądu Okręgowego nie znalazły potwierdzenia w pozostałych dowodach z dokumentów i świadków. Świadczenie o wiedzy o sytuacji pomiędzy stronami posiadali jedynie ze słyszenia i to od powoda, który zapewne przedstawiał im fakty w sposób dla siebie korzystny. Sam świadek R. L. (3) zeznał, że nie był w spornym domu od około 4 lat. Był jedynie świadkiem 2 scysji w domu i jednej na podwórku. Niewiarygodne były również zeznania świadków odnośnie braku agresywnych działań powoda wobec byłej żony oraz córek, gdyż odnośnie tych faktów Sąd Okręgowy dysponował wyrokami sądów karnych, z których części wynika, że powód został skazany, bądź też sprawy warunkowo umorzono lub zawarto ugody. Negowanie jakichkolwiek negatywnych działań powoda w tym świetle nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zeznania powoda, w ocenie Sądu Okręgowego, zasługiwały na wiarę w części, w której podał od kiedy jest w konflikcie z byłą żoną i pozwaną, faktu wyprowadzki do brata a także stanu zdrowia powoda. Nie zasługiwały na wiarę zeznania powoda w pozostałej części, w szczególności, że nie prowokował on awantur z byłą żoną i córkami oraz, że niestosował wobec nich gróźb, a sytuacja w której się znalazł wynika jedynie ze zmywy przeciwko niemu reszty rodziny, zaś on nie jest niczemu winny. Zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami tych świadków oraz zeznaniami pozwanej, którym Sąd dał wiarę oraz z wyrokami skazującymi oraz warunkowo umarzającymi postępowanie karne prowadzone przeciwko powodowi.

Pozwana zeznając podała, że przyczyną konfliktu pomiędzy nią a powodem, był istniejący spór pomiędzy jej rodzicami, w którym stanęła po stronie matki. Wskazała, że to powód inicjował wszelkie awantury w domu, zachowywał się agresywnie w stosunku do żony i obu córek, w których to sprawach wszczynane były postępowania karne. Wedle pozwanej powód nie był wyrzucany przez nią z domu, a wyprowadził się do brata dobrowolnie. Dwukrotnie proponowała ojcu powrót do domu, jednak on odmawiał i pokazywał jak źle jest traktowany przez pozwaną i musi mieszkać w garażu, choć pozwana cały czas twierdzi, że ojciec w każdej chwili może wprowadzić się do domu w którym ma służebność mieszkania.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, wobec przyjęcia, że iż w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego w żadnej mierze nie zostało wykazane, że oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny z uwagi na to, że pozwana dopuściła się względem niego rażącej niewdzięczności, miało merytoryczne uzasadnienie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, zaś to na powodzie ciążył obowiązek procesowy wynikający z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Wedle Sądu Okręgowego, w toku postępowania nie zostało wykazane, ażeby pozwana naruszała spoczywające na niej obowiązki wynikające ze stosunków rodzinnych lub prawnych łączących ją z powodem. Twierdzeniom tym przeczyły zebrane w sprawie dowody, głównie w postaci dokumentów oraz zeznań świadków, jak i samej pozwanej. Zdaniem Sądu I instancji obecna sytuacja, w jakiej znajduje się powód, jest w dużej mierze wynikiem jego własnej postawy względem pozwanej. Zachowania pozwanej w stosunku do powoda nie były naganne, zaś ewentualne kłótnie pomiędzy stronami były powodowane zachowaniami samego powoda. To nie konflikt pomiędzy stronami był przyczyną złych relacji pomiędzy ojcem a córką, lecz spór pomiędzy R. L. (1) a jego byłą żoną – matką pozwanej E. L. (1), zaś jego przyczyny tkwiły w nagannym zachowaniu samego powoda, który znęcał się psychicznie nad żoną, wszczynał awantury i groził rodzinie. W toku postępowania nie wykazano, aby pozwana zachowywała się naganie, czy niewłaściwie wobec powoda, w szczególności, żeby mu groziła, używała przemocy fizycznej, odmawiała pomocy i opieki. Wręcz przeciwnie, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż relacje pozwanej i jej ojca, aż do czasu pobicia matki pozwanej latem 2010 r., układały się poprawnie, nie było pomiędzy nimi poważniejszych konfliktów, czy nieporozumień. Po tym zdarzeniu strony diametralnie zmieniły swoje wzajemne nastawienie. Jednocześnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, iż pomimo uporczywych i złośliwych działań jakie podejmował powód względem pozwanej i jej matki, J. H. chciała zakończyć spory i proponowała ojcu powrót do domu, jednak on odmawiał, gdyż nie zgadzał się na to, aby stawiano mu jakiegokolwiek warunki związane z ponownym wspólnym zamieszkaniem.

Od tego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając go w zakresie punktu pierwszego i drugiego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. prawa procesowego, a to

a. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącą do przyjęcia, że działania pozwanej nie stanowiły naruszenie spoczywających na niej obowiązków wynikających ze stosunków rodzinnych i prawnych, łączących ją z powodem, a jej postawa wobec powoda nie była naganna i stanowiła wynik postawy jego samego,

b. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku oceny dowodów w postaci nagrań oraz fotografii przedstawionych przez powoda oraz dowodu z dokumentu zawierającego wniosek pozwanej o wymeldowanie powoda,

2. prawa materialnego, a to art. 898 k.c., poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanej, a w szczególności bezprawne pozbawienie powoda dostępu do domu, w którym posiada on służebność mieszkania nie stanowi rażącej niewdzięczności, która uzasadniałaby odwołanie darowizny.

Uzasadniając przywołane zarzuty, apelant wskazał, że działanie pozwanej polegające na uniemożliwieniu mu zamieszkania w domu zgodnie z treścią służebności cechuje znaczne nasilenie złej woli, gdyż pozwana miała pełną świadomość, że skutkiem powyższego powód stanie się osoba bezdomną. Powoływane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroki karne obejmowały czyny popełnione przed dniem zawarcia ugody między stronami, skoro zatem pozwana jednak tę ugodę zawarła, to znaczy że popełnione przez powoda przestępstwa nie stanowiły dla niej przeszkody do zamieszkiwania z nim. Powód wskazał także, że pozwana bez uzasadnienia nie wpuszczała go do domu, co najmniej od 24 lutego 2012 r. Nawet jednak gdyby właściwe były ustalenia Sądu Okręgowego, że pozwana nie wpuszczała powoda z powodu jest postępowania, to i tak pozwana nie miała prawa samowolnie eksmitować powoda.

Powołując się na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie pozwala na przyjęcie, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji były wyczerpujące, trafne i miarodajne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy, wobec czego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Powód w swojej apelacji zarzuca Sądowi Okręgowemu, iż ten bezzasadnie uznał, że pozwana nie uniemożliwiała mu zamieszkania w domu stanowiącym jej własność, a będącym przedmiotem darowizny ze strony powoda i jego, byłej już, żony. W ocenie Sądu Okręgowego nawet gdyby tak jednak było, to nie byłaby to okoliczność wystarczająca dla przyjęcia po stronie pozwanej rażącej niewdzięczności, a w konsekwencji uznania skuteczności złożonego przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny. Podzielając tę tezę Sądu Okręgowego, należałoby przyjąć, że dla skuteczności apelacji koniecznym byłoby, aby powodowi udało się skutecznie zwalczyć orzeczenie Sądu I instancji w dwóch aspektach: wykazując, że po stronie pozwanej doszło do zachowań, na które powód powoływał się w toku postępowania (tj. do uniemożliwiania zamieszkiwania w nieruchomości) oraz, że zachowania te – w realiach niniejszej sprawy – stanowiły rażącą niewdzięczność wobec powoda. Przyjęcie zaś, że choćby jeden z dwóch zasadniczych argumentów zawartych w zaskarżonym orzeczeniu jest słuszny, czyni apelację bezzasadną. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Nawet bowiem uznanie okoliczności, które powód wskazywał za przyczynę odwołania darowizny za udowodnione, nie mogłoby prowadzić do uwzględnienia roszczenia, wobec pozostałych ustalonych w toku postępowania okoliczności, z których pewna część wiąże sąd orzekający stosownie do art. 11 k.p.c.

Oceniając zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, poprzez przyjęcie, że działania pozwanej nie noszą znamion rażącej niewdzięczności, należy zauważyć, że przesłanką odwołania darowizny nie jest każde zachowanie, które byłoby moralnie naganne, niezgodne z zasadami współżycia społecznego, czy urągałoby powszechnie uznanym normom. Nie jest wystarczającą przesłanką nawet niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy. Warunkiem koniecznym odwołania darowizny jest, aby niewdzięczność ta przyjęła rozmiar rażący, tj. oczywisty i niewątpliwy. Nie każde naruszenie posiadania jest zatem rażącą niewdzięcznością.

Zasadniczy argument skierowany przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu opiera się na założeniu, że skoro strony w lutym 2012 r. zawarły ugodę dotyczącą wykonywania przez powoda praw wynikłych z przysługującej mu służebności

mieszkania, to wszystko co miało miejsce wcześniej nie ma żadnego znaczenia dla oceny zachowania pozwanej, istotnymi mogą być tylko zachowania i okoliczności mające miejsce po tej dacie. Takie rozumowanie jest jednak obciążone zasadniczym błędem, bowiem sprawa nie dotyczy ani wykonania zawartej między stronami ugody, ani też ochrony naruszonego posiadania powoda. To, że pozwana do pewnego czasu dążyła do polubownego uregulowania stosunków z powodem nie oznacza, że jego zachowania sprzed tego okresu nie mogą mieć znaczenia dla sprawy.

Dokonując oceny zachowania powódki z punktu widzenia przesłanek odwołania darowizny należy mieć na uwadze, że z rażąco niewdzięcznością można mieć do czynienia tylko w sytuacji dużego natężenia złej woli skierowanego przeciwko darczyńcy. O rażąco niewdzięczności nie można mówić natomiast w sytuacji kiedy źródłem zachowania obdarowanego jest zachowanie samego darczyńcy, który wywołuje określone zastanowienie obdarowanego. Powód został skazany w postępowaniu karnym za przestępstwa i wykroczenia popełnione na szkodę pozwanej, jak i jej matki (k. 80). Prawomocne orzeczenia skazujące za przestępstwo, zgodnie z art. 11 k.p.c., wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W innych sprawach postępowania karne prowadzone przeciwko powodowi za przestępstwa zostało warunkowo umorzone (k. 81) lub też zawarto ugodę. Co prawda ustalenia zawarte w tych orzeczeniach nie wiążą sądu cywilnego, nie mogą jednak pozostawać bez wpływu na wynik postępowania, skoro są one istotnym elementem z punktu widzenia rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy. Orzeczenia sądów karnych nieskazujące za przestępstwo mają charakter dokumentów urzędowych, podlegających ocenie w ramach kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c., którym przysługuje obalane domniemanie prawdziwości oraz zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone. To samo dotyczy skazań powoda za wykroczenia popełnione na szkodę pozwanej (k. 83). Podnoszone zaś przez powoda w toku postępowania argumenty, iż prowadzone przeciwko niemu postępowania karne są wynikiem zmywy całej rodziny (k. 101), mającej na celu eksmisję powoda, nie znalazły odzwierciedlenia w wynikach postępowania dowodowego, skutkiem czego domniemanie z art. 244 k.p.c. nie zostało obalone.

Dla przedmiotu sprawy nie ma żadnego znaczenia, czy faktycznie pozwana uniemożliwiła powodowi zamieszkiwanie w darowanej nieruchomości, bowiem nawet poczynienie takich ustaleń nie pozwałoby na uwzględnienie powództwa. Wobec przyjęcia, że powód dopuszczał się znęcania nad swoją żoną, a matką pozwanej, w trakcie których ubliżał jej słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał, ośmieszał, izolował od innych członków rodziny, krytykował, niepokoił, groził pozbawieniem życia (k. 80), groził pobiciem samej pozwanej (k. 81), groził matce pozwanej pozbawieniem życia, demonstrując przy tym nóż (k. 81), dokonał uszkodzenia ciała matki pozwanej, w ten sposób, że dusząc ją i szarpiąc spowodował obrażenia naruszające czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres poniżej siedmiu dni (k. 81v), przywłaszczył sobie telefon pozwanej (k. 83), dokonał zniszczenia mienia o wartości 500 złotych na szkodę pozwanej (k. 455) to nawet przyjęcie za udowodnione wszystkich okoliczności faktycznych, które miałyby świadczyć o rażąco niewdzięczności pozwanej względem powoda, zawartych zarówno w pozwie, jak i dalszych pismach procesowych, musiałyby pozostawać dla sprawy bez znaczenia. Co więcej, abstrahując nawet od faktu popełnienia przez powoda przestępstw na szkodę pozwanej, to postępowanie dowodowe w sprawie daje podstawy do przyjęcia, że zachowanie powoda naruszało powszechnie uznane standardy także w inny sposób. To, że powód naruszał nietykalność pozwanej (k. 230v), uparczywie wzywał Policję, awanturował się w sposób, który uniemożliwiał normalne funkcjonowanie synowi pozwanej, a jego wnukowi (k. 99) i przywłaszczał sobie rzeczy należące do pozwanej byłoby już wystarczającym argumentem za przyjęciem, że zarzucane przez powoda zachowania nie mogą być uznane za rażąco niewdzięczność wobec niego. Chociaż bowiem obdarowany winien jest darczyńcy wdzięczność, to jednak nie ma obowiązku znoszenia wszelkiego rodzaju zachowań darczyńcy, często o charakterze zgoła przestępnym.

Zachowanie obdarowanego nie można rozpatrywać w oderwaniu od zachowania darczyńcy, który swoim postępowaniem doprowadził do konfliktu z córką, a później do jego eskalacji. Pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane przez darczyńcę. Inne rozumowanie musiałyby bowiem prowadzić do przyjęcia, że każda darowizna mogłaby być odwołana przez darczyńcę.

Nie jest rażąco niewdzięcznością zachowanie polegające na wyzuciu z posiadania sprawcy wielu czynów zabronionych przeciwko zdrowiu i mieniu, który ponadto znęcał się nad rodziną i groził jej członkom pozbawieniem życia. Pod pojęciem rażąco niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. może podpadać jedynie taka czynność obdarowanego,

która była skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, nie zaś zaledwie w uniesieniu, czy rozdrażnieniu, a tym bardziej nie taka, która została wywołana zachowaniem się samego darczyńcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1969 r., sygn. III CZP 63/69). Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę słów „rażąca niewdzięczność”. Nie uzasadnia więc odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 1948 r., KrC 42/48, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1969 r., I CR 458/69 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 7 maja 1997 r., sygn. I CKN 117/97). W warunkach niniejszej sprawy zarzucane pozwanej zachowania nie pozostawały w oderwaniu od postępowania powoda.

Wobec powyższych konstatacji, bezzasadnym musiał okazać się także zarzut naruszenia przepisów postępowania, poprzez pomicia w uzasadnieniu sporządzonego wyroku nagrań i fotografii sporządzonych przez powoda oraz dowodu z dokumentu, zawierającego wniosek pozwanej o wymeldowanie powoda. Choć zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie na dowodów, na których oparł się sąd orzekający to apelant nie usiłował nawet wykazać, jaki wpływ mogło mieć to uchybienie na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzone postępowanie dowodowe daje zaś kompleksowy obraz stanu faktycznego sprawy.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.